

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO-LITERACKI

PRENUMERATA WYNOŚI

z odbieraniem w Administracji miesięcznie 160 mk., z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 180 mk.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.
Telegraficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.

CENY OGŁOSZEN

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 25 marek
druga i trzecia 20 mk, czwarta 15 mk, za wiersz nonparelowy
Ogłoszenia w teście przed kroniką i pod telegramami 25 mk, za wiersz
Nekrologi mk. 20, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. 8 za wyraz.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz.

— I —

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen b z uprzedniego zawiadomienia.

POLSKI LLOYD

SPÓŁKA AKCYJNA

("TRANSPORT POLSKI")

Reprezentacja w Częstochowie:

DOM HANDLOWY JAN SEREDNICKI i S-ka

II Aleja, № 16, dom p. Imicha, telef 284

JENERALNE REPREZENTACJE:

„LLOYD TRIESTINO“ „LLOYD BYDGOSKI“ „JULJUSZ
NEISSER“ OFICJALNE ZASTĘPSTWO TARGÓW
WSCHODNICH WE LWOWIE.

KAPITAŁ AKCYJNY 250 MILJONÓW MK.

Transportowanie ładunków ładem i wodą w obrębie Polski i za granicą,
ekspedycja, cłenie, magazynowanie, ubezpieczenia transportów, warranty,
finansowanie zakupów, komis i inkaso.Kilkadziesiąt oddziałów własnych i agentur we wszystkich miastach
Rzeczypospolitej, na pograniczach, oraz w stolicach obcych krajów.

Pielgrzymom z Małopolski.

Częstochowa, dn. 27. 8. 21.

(p.) Wielka wojna, w wyniku której Polska męczennica, Polska, podzielona przez trzech zaborców, powstała i tworzy ziemię znów zjednoczona, ukończona.

Cały naród śpieszy do stóp Pani z Jasnej Góry, by złożyć Jej korone dzięki za przetrwanie i Cud Zmartwychwstania. My, tu, w Częstochowie u stóp świątyni najdroższej narodowi zamieszkali, widzimy codziennie tysiące ludu pobożnego, spieszącego do swej Pani i Królowej.

Dzisiaj przybyliście i Wy z kresów naszych— Małopolski Wschodniej. Jest to ta, krwią serdeczną żołnierza polskiego zroszona ziemia, którą moźni tego świata, pomimo tylu dowodów przywiązania do niej, jakie złożyli Małopolanie i cały naród polski, przyznali nam tylko na lat 25!

Doprawdy, wszak to najboleśniejsza z ironji, jakich wiele do-

strzec można, niestety, w wyrokach sprawiedliwości w sprawach Polski.

Więc cóż? Czy po ówierwiekowem władaniu Małopolską Wschodnią i po tylu wiekowej tradycji, mielibyśmy oddać tę ziemię Ukraincom?...

Przenigdy!

Nie po to cierpiał kresowy Lwów, nie po to bohaterskiego grodu broniły jego orle, nie po to kobiety do rąk broni chwyciły i wspólnie z ojcami, synami i braćmi wystąpiły przeciw wrażej nawale, byśmy mogli pomyśleć choć przez chwilę, że Małopolska Wschodnia może być oderwana kiedykolwiek od Macierzy.

Nie po to krwawiły się Gródek Jagielloński, Zimnawoda, Złoczów, Sądowa Wisznia, Wołczuchy, okolic Przemysła i tyle innych, by to się stać kiedykolwiek mogło.

A jednak są rzeczy, które Was, przedstawiciele bohaterskich kresów naszych wschodnich, osłabić mogą.

Jednością naród silny. Jedność stwarza cuda. Tymczasem na ziemi Waszej, ze szczególną energią

8 kl. gimnazjum żeńskie

T. Buszówny (Jasnogórska 24).

Egzamina 30, 31 sierpnia i 1 września. Lekcje 2 września.

Wszystkie uczennice, tak nowowstępujące jak i dawne, winny koniecznie stawić się na ten termin, gdyż inaczej mogą pozostać bez miejsc.

T-wo „ROBONIEŻ” Dom Komisowo-Handlowy,

Warszawa Krakowskie Przedm. 21 m. 6.

Dostarcza towary do Kooperatyw, przyjmuje zlecenia, zakupuje na rachunek własny i klientów. Przyjmuje przedstawicielstwa. Liczne stosunki. Samośność i dokładność w podjętych zobowiązaniach. Interesuje się artykułami każdej branży. Wykonuje wszelkie zlecenia w kraju i zagranicami.

Niniejszem podaję do wiadomości, że otworzyłem przy ul. Ogrodowej №24 elektryczną fabrykę gilsz do papierosów pod firmą

„POLONIA”

Mam nadzieję, że w zupełności zadowolę W. P. T. Publiczność.

B. FISZOP.

prowadzona jest agitacja, osłabiająca front polski tam właśnie, gdzie ten front najsilniejszym być winien. Piastowcy z pod znaku posłów: Witosa, Bryła, Grzędzielskiego i innych, osłabiają siłę polskości w Małopolsce Wschodniej.

Musicie wszystkim tym, którzy to czynią, powiedzieć: stoimy pod sztandarem narodowym!

Musicie tłumnie zapisywać się do kół Związku Ludowo-Narodowego, gdyż tylko ta organizacja polityczna broniła, broni i bronić będzie Waszych interesów i praw, słusznie Wam należnych. W ręce kierowników Zw. Lud. Nar., w ręce posłów tegoż stronnictwa śmiało złożyć możecie losy Wasze. Jednak stronnictwo to musi mieć za sobą poparcie silnej, zwartej organizacji Zw. Lud. Nar. w Małopolsce i do tego Was szczerze i gorąco, drodzy bracia, zachęcamy.

Upoważnieni do tego, w imieniu Rady Naczelnej i Klubu Polskiego Związku Lud.-Nar., a także w imieniu wszystkich pism naszego stronnictwa, wyrażając Wam słowa najgłębszego uznania za tyle dowodów miłości Ojczyzny, witamy Was najserdeczniej, Małopolanie!

Pokrzepieni na duchu, zaczępniciem przez gorącą modlitwę u stóp Jasnej Góry błogosławieństwa Bożego, wracajcie szczęśliwie do swych chat i powiedzcie Waszym rodakom, że nie było chwil bardziej przejmujących nas troską w latach ostatnich, nad te chwile, gdy Wy zmagaliście się z najeźdźcą na ziemię Waszą. Powiedzcie orletem kresowym, powiedzcie rodzinom Waszym, że my, tak od Was dalecy przestrzenią, myślą i sercem byliśmy i jesteśmy wciąż z Wami.

Powiedzcie im, że cała Polska wierzy, że hufiec Małopolski Wschodniej wiernie straż pełnić i nadal będzie.

Pielgrzymom z Małopolski cześć!

Wiadomości polityczne.

Niemcy a Polska.

Między Niemcami a rządem sowieckim został zawarty bardzo ścisły układ polityczno-handlowo-wojskowy.

Niemcy, naturalnie, zawarowały sobie cały szereg daleko idących koncesji gospodarczych w Rosji, oraz uzyskały niepomiarowy wpływ na kształcenie się stosunków politycznych rosyjsko-międzynarodowych.

Z drugiej strony Rosja otrzymała poważne gwarancje zabezpieczenia swych praw co do ekspansywności swojej na zachód jako też i uzyskała szeroko obmyślaną pomoc Niemiec w rozwiązaniu wielu trudności gospodarczych związanych z rozwojem wewnętrznym państwa bolszewickiego.

Żałować jednak trzeba, że przedstawicielstwo polskie w Berlinie nie jest dotychczas odpowiednio zorganizowane i brak nad Sprawą aparatu polskiego, któryby czuwał z całem wytężeniem nad planami i machinacjami rządu berlińskiego

zmierzającymi do odosobnienia Polski na Wschodzie Europy, a szczególnie w rodzinie państw, powstałych na ziemiach b. Carstwa Moskiewskiego.

Rachuby władzy sowieckiej na strajki w Polsce.

Podług informacji otrzymanych od uchodźców świeżo przybyłych z Rosji, miarodajne sfery sowieckie budują wielkie nadzieje na strajkach wynikłych w Polsce. Komitet wykonawczy w Mińsku otrzymał z Moskwy znaczne sumy pieniężne w celu podtrzymania w Polsce ruchu strajkowego.

Różne nowiny.

— Co roku inny naród wchodzi w modę. W tym roku mody damskie zupełnie opanowała Hiszpanja.

— Związek lekarzy w Gliwicach postanowił nie udzielać pomocy lekarskiej francuskiemu poddanym. To już chyba doskonale okaz wyższości niemieckiej kultury nad polską.

— Posel Bourget protestuje przeciw uznaniu angielskiego języka za język dyplomatyczny i przypomina o układzie z dn. 22 stycznia 1919 roku, w którym zawarowano językowi francuskiemu miejsce języka dyplomatycznego.

— W Sikonie na Peloponezie odkryto świątynię w stylu doryckim. Jest to, jak się zdaje, świątynia Artemidy.

— Rząd angielski zaprotestował przeciw skonfiskowaniu statków angielskich, wiozących żywność, rzekomo przeznaczoną dla Kanady. Amerykanie znów twierdzą, że wódka ta była przeznaczona do St. Zjednoczonych.

— Związek syndykatów departamentu Sekwany ogłosił na dzień 7 września powszechną strajkę na rzecz głodnych w Rosji.

— Tegoroczny zbiór bawełny amerykańskiej, określony jest jako bardzo li- chy. Tak miernego zbioru nie było od roku 1900.

— General von Koeves, słynny z udanej ofensywy przeciw moskalom — otwiera w Wiedniu sklep tabacznego.

— Przy świątym grobie w Jerozolimie przyszło do czynnych sejów między Francuzkami i zakonnikami obrzędu Koptyjskiego.

— 1.156.184 szczurów zabito w roku 1920 w składach portu londyńskiego.

Czas odnowić prenumeratę

Pod flagą amerykańską.

(Z wycieczki dziennikarskiej do najmłodszych częstochowian.)

W piękne popołudnie sierpniowe uda- sięmy się „Fordem“ inspektoratu P. A. K. P. D. na objazd kolonji działwy i młodzieży częstochowskiej do lasów Zakrzewia i do Zagórza za Kłobuckiem. Skorzystaliśmy tutaj z łaskawego zaproszenia p. Władysława Stępczyńskiego, inspektora rejonu częstochowskiego wspomnianej inatytucji.

Pan inspektor Stępczyński jest generalnym kierownikiem akcji ratowniczej z ramienia P. A. K. P. D. na Częstochowę, jej okolice, Zagłębie Dąbrowskie i okolice Kielce, aż po Kraków. Z górą 60 tys. działwy i młodzieży korzysta z pomocy amerykańskiej i społeczeństwo nie zdaje sobie nawet może dokładnie sprawy z tego, ile mamy do zawdzięczenia szlachetnym Amerykanom za pomoc okazaną dziesięciu polskim.

Auto mknie szosą, wreszcie przybywa my do Kłobucka, poczem już b. kłopską drogą jedziemy do lasów Zakrzewia.

Jesteśmy w pobliżu uroczyska leśniczów- ki zakrzewskiej. Zdale widzimy olbrzymie namioty, rozbite wśród drzew. Wita nas młodzież harcerska, świetnym swym wyglądem mogącą zaimponować nawet pułkownikom i opalonym letnikom z Pucka, czy Gdyni. Opaleni na czekoladowo. Niektórzy przypominają małych murzyn- ków.

Pod olbrzymimi płachtami z płótna nieprzemakalnego kwatrowali całe lato bracia harcerska. Wyglądem swym zewnętrzny namiot przypomina cyrk wędrowny.

Gwaro tam wesoło i miło. Tuż za namiotem umieszczono w lesie kuchnię polową harcerzy. Przedstawiają nam ku- charza, postać w obozie bardzo szanowa- ną. Jest to kilkunastoletni harcerz, któ- ry wspólnie z zawodową już kucharką przy- gotowuje posiłek dla letników. Jego wy- gląd jest najlepszym świadectwem, iż ku- charnia harcerska funkcjonuje znakomicie.

Inny zaś, palacz, jest tak opalony od słońca, jeszcze więcej sadzami z pieca,

że trudno rozpoznać, gdzie ma nos, lub ucho, takie wszystko czarne i jedynie bia- łe zęby zdradzają ród ludzki.

Nad całą czereďą, która liczyła do niedawna 150 ciu harcerzy, czuwa dru- h Sakowski wraz z kilku pomocnikami. Nad całością zaś p. Stanisław Sokolnicki z Częstochowy, komendant okręgu czę- stochowskiego harcerstwa, który dużo tru- du i poświęceń poświęcił młodzieży harcerskiej. To też widać, że młodzież ko- cha go i szanuje.

Dowiadujemy się też o wydatnej pomo- cy p. rej. Bugajskiej, naczelnictwa z Kłobucka i innych. Po dokonaniu zdjęć fotograficznych przez p. E. Reimschlä- ssa, które to zdjęcia zobaczy zapewne p. Hoo- ver w Ameryce, zegnani wyjeżdżamy w stronę Zagórza. W dawnej rezydencji W. Ks. Mikołajewicza, którymi losy tak pokierowały, że musiał znaleźć przytuli- sko u innego księcia i to aż nawet Sja- mskiego, cisza. Samochód budzi zaciekawie- nie wśród najmłodszych letniczek. Wreszcie na spotkanie nasze wychodzi p. L. Kiwerski, administrator dóbr Zagórza, z ramienia Min. Rolnictwa.

Wita nas kilkadziesiąt małych blondy- nek, brunetek i szatynek. Twarzyzki u- śmiechnięte, oczy zdradzają zaciekawie- nie. Zdumia poka-ują nam dziewczęta swe w idealnej wysokości utrzymywane syl- lant. Rozmawiamy z kierowniczkami dzia- łowy, która wygląda b. dobrze i odziana jest schludnie. Dowiadujemy się o wy- soce przychylnym stanowisku ze strony p. Kiwerskiego i stwierdzamy wielkie ko- rzysci z pobytu działwy na wsi.

W powrotnej drodze patrzymy na cho- rągiew gwiazdą Ameryki.

Gwiazdy na tle niebieskim sztandaru w wyobraźni naszej mają przez chwilę blask ócz dziecięcych, roześmianych rado- ścią życia i siły, których tysiące oca- liła humanitarna akcja Ameryki na tere- nie Polski.

Przyjaciółom z drugiej półkuli: Cześć!

— 10 —

Z Gródka Jagiellońskiego

Kor. wł. „Kurjera Częstoch.”

Aby utrwalić pamiątkę dni cudu nad Wisłą w pamięci ludu powiatu Gródce- kiego, by wspólnie z nim złożyć dzięki Wszechmocnemu i Królowej Korony Pol- skiej połączyli się członkowie Kół Zwią- zu Lud. Nar. pow. Gródckiego z człon-

kami wszystkich stowarzyszeń miasta Gródka i w dniu 15 sierpnia 1921 r. u- rządili uroczysty obchód.

O g. 8 rano z procesją wyruszył lud z kościoła paraf. na rynek, gdzie obok pomnika Jagiełły ustawiono przepięknie udekorowany kwiatami, zielenią i dy- wami ołtarz polowy i mówniq. Obok u- stała się załoga wojskowa, władze woj- skowe, rządowe, sąd, Rada miejska, So-

V.

„Tylko z tego świata“.

W tym czasie w okolicy Girgenti przebywał sław- ny Franciszkanin, O. Gondo. Głosił on tutaj kazania, w których nawoływał pobożnych, aby wzięli udział w pielgrzymce do Diamante.

O. Gondo w swoich wędrowkach spotkał ślepców, którzy śpiewali mu piękne pieśni o cudownym obrazie w Diamante.

Teraz sławny kaznodzieja wszystkim zasmuconym prawil, że tylko modlitwa przed cudownym obrazem w Diamante może ich pocieszyć.

— Dziecią Jezus — mówił — dotychczas w Sy- cylii nie było dostatecznie czczone. Nadszedł czas, że Ono tutaj na wyspie pragnie mieć świątynię i ślubę bożą. I dlatego przez ten obraz działa cuda.

O. Gondo odbywał nowicjat w klasztorze Aracoeli na Kapitolu, opowiadał przeto ludowi o wizerunku Dziecięcia Jezusa, który tam się znajdował i o cudach przez niego działaniach.

— Teraz — kończył — ta Boska Dziecina chce być czczoną na Sycylii. Nie wahajcie się, lecz błęgnijcie do stóp Jego. Niebo szczerze obdarza łaskami. Bę- dziecie pierwszymi, którzy uznają cudowność obrazu. Spieszmy jak owi pasterze i mędrycy ze wschodu do świętego Ezechiaka, dopóki Ono jeszcze leży w nbo- żuchnej stajence.

Małgorzata Cornado nabrała nowej nadziei, gdy usłyszała te słowa. Była pierwsza, która postuchala rady O. Gondo. Potem przyłączyli się inni.

Caterdziesiąt pielgrzymów pewnego poranku ru- szyło w drogę do Diamante.

Wszyscy byli nader biedni i bardzo nieszczęśliwi. Ale O. Gondo zanucił śpiewy pobożne i modlitwy, które oni za nim powtarzali. Wówczas oczy nieszczęśliwych promieniały weselem, jakgdyby na niebie ujrzały gwia- zdę, prowadzącą do B. tleumu.

— Czy wiecie? — prawil O. Gondo — dlaczego

PIOSENKA.

Nie pomoże mydło, woda,
To wierutny kłam,
Bom choć panna już nie młoda
Ładną cerę mam.
Dlatego że twarz i szyję
Kneippa mydłem tylko myję,
Kocha mnie nie jeden pan
A więc pójdźmy, pójdźmy w tan.

Do nabycia we wszystkich perfumariach aptekach i składach aptecznych. Prawdziwe tylko z podpisem R. Włodarski, Warszawa Nowo-Karmieńska 1.

kół T. S. L. mieszczaństwo, rękodzielnicy i licznie bardzo zebrane włoścjanstwo z gmin okolicznych.

Pontyfikalną Mszą św. śpiewaną i gra- ną w asyście tut. księży odprowadził Przew. Ks. Kan. Dziekan gródcecki Leonard Mo- czarowski. Przepiękne kazanie okoliczno- ciowe do zgromadzonych kilku tysięcy słuchaczy wypowiedział ks. Bilczewski. Słuchał go lud, coierał łzy, gdy kazno- dzieja skreślał dzieje naszej Ojczyzny i do miłości jej zagrzewał. O godz. 10 r. po zakończeniu nabożeństwa lud z pro- cęsją powrócił do kościoła.

O godz. 12.30 w południe rozpoczął się wiec Stowarzyszenia Lud. Nar. w sali So- kół z zaproszeniami, na który przybyło z górą 800 osób wszystkich stanów. Do przyrędu powołani zo tali:

Naczelnik Sądu p. Szybalski, naczelnik gm. przedm. Czerlankiego Jan Chmiel na sekretarza p. Chojecki. Na sali obecni posłowie Skarbek i Sawicki, delegaci dr. Opieński i Chomicki. Zebranie zagaja dr. Malsburg i przedstawia obecnych po- słów i delegatów.

Po przemówieniu p. dr. Malsburg wchodzi na trybunę p. poseł Skarbek, — witany długotrwałymi oklaskami i okrzy- kami: „Niech żyje!“, „Cześć!“ Gdy okla- ski umilkły, w godzinne swem pręmo- wieniu skreślił przeznaczony poseł politykę zagraniczną i dał w mowie swej możność zrozumienia każdemu w jakim stadium polityka ta się znajduje i gdzie właśnie leży dotychczasowe zło, że nie jesteśmy państwem takim, jakim być powinni- my. Ustawicznie oklaski podczas pręmo- wienia, jako też gorąca owacja, jaką po zakończeniu jego mowy zebrani zgutowa- li Szan. posłowi, jako obrońcy Lwowa i hojnemu dobroczyńcy polskich inwalidów, — dała dowód wdzięczności i solidaryzo- wania się z pracą posłów Zw. Lud. Nar. w Sejmie.

Następnie na trybunę wystąpił poseł Sawicki i mówił o polityce i gospodarce wewnętrznej. W dwugodzinnej krytyce dotychczasowej gospodarki cyfrowo przed- stawiał szan. poseł zebranym jak trwał się kraj z publiczny i jak straszne obo-

Syn Boży potężniejszy jest, niż inni święci? Albowiem On grzechy odpuszcza, albowiem On duszy daje święty spoczynek w Bogu, albowiem królestwo Jego nie jest z tego świata.

A kiedy gromadka pielgrzymów była zmęczona ożywił ją znnowu O. Gondo opowiadaniem o cudach, za przyczyną cudownego Dziecięcia Jezus działaniach, Legendy ślepców stały się dla biedaków orzeźwiają- cym owocem i wzmacniającym winem. Biedni wędrow- nicy szli lekkim krokiem przez górski wąwóz, niby pastuszkowie do Nazaretu, którzy chcieli widzieć Syna Ciesli.

— Wszelakie brzemie naszych cierpień zdejmie z nas — mówił O. Gondo. — Po powrocie z Diamante serca nasze wolne będą od gniojącej je troski.

I już w czasie wędrówki przez spalone łąkami słońca piaski pustyni, gdzie niema drzew, któreby cień rzuciły i gdzie woda z siarką i solą pomieszana gorz- ko smakuje, Małgorzata Cornado czuła, że zmniejszał się ból goszczący w jej sercu.

— Mały Królewicz Nieba odejmie mi wszelkie cierpienia — szeptała.

Pewnego majowego poranku pielgrzymi dotarli do stóp góry Diamante. Tutaj kończyła się pustynia. Wędrowcy ujrzałi dokoła gaje oliwne i świeżą ziele- ność. Góra promieniała — miasto również skąpane było w promieniach słońca. Nasi pielgrzymi czuli, że na to miejsce spłynęła łaska Boża.

Szli wesoło pnąc się ślimakiem w górę drogą i śpiewali pieśń nabożną.

W połowie drogi spotkali mieszkańców Diamante, którzy wyszli przywitać przybyszów. Usłyszawszy bo- wiem znaną pieśń pielgrzymów, porzucili robotę i śpie- szyli ujrzeć mitych gości. Powitanie było nader ser- deczne. Całowano się i ścisłano czule.

Oczekiwano pielgrzymów z Girgenti już dawno. Nie pojmwano i dziwiono się dlaczego dotychczas nie przybyli.

(d. c. n.)

SELMA LAGERLOF.

96)

Dziwy Antychrysta.

Uczyniła to, chociaż dowiedziała się, że ów inżynier, jej narzeczony, istotnie dopuścił się czynów, o które obwiniała go Santuzza. Uczyniła to pomimo, że sama, całując sztylet, wydała na niego wyrok.

Zaiedwie jednak rzuciła oskarżenie na Orestesa, zaczęła załować spełnionego czynu. Dręczyły ją wyrzuty sumienia. W innym kraju może nie poczytywano by jej tego za występki. Inaczej w Sycylii. Sycylij- czyk umrze raczej, a nie wyda nikogo.

Małgorzata Cornado nie zaznała spokoju ani w dzień, ani w nocy.

Uczucie strachu i niepokoju przysgniatło jej ser- ce. Czuła się ogromnie nieszczęśliwą.

Nie potępiano jej jednakże, ponieważ wiedzano, że kochała zamordowanego. Odczuwano też całą grozę czynu zbrodni Santuzzy. Nikt nie wyrzucił jej o Mał- gorzacie pogardliwie i nikt nie odmawiał jej pozdrowie- nia.

Nie pomagało jej jednakże to, że inni względem niej postępowali łagodnie. Zagościł w jej sercu żal i sprawiał jej ból, jak najstraszniejsza rana.

Orestesa skazano na dożywotnie galery. W kilka dni po wyroku, skazującym syna, umarła Santuzza. Małgorzata nie miała kogo prosić o przebaczenie.

Wzywała pomocy Świętych, ale także w tem nie znajdowała pociechy. Zdawało się, że niema nio na świecie, coby ją mogło oswobodzić od udręczeń su- mienia.

NAJWIĘKSZY CHRZEŚCIJAŃSKI MAGAZYN BŁAWATNY JERZEJO CHOLEWICKIEGO

W CZĘSTOCHOWIE, ALEJA II 23. TELEFON № 25.

POLECA: wełny czarne i kolorowe; szewioty mundurkowe od 500 mk. mtr.; kory na garnitury uczniowskie i męskie od 1200 mtr.; flanely, barchany koszulowe i płótna fartuchowe. Kołdry wełniane, pluszowe, półwełniane, bajowe i t.p.

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.

CENY NISKIE, LECZ STAŁE.

UWAGA! W dniu 15 b. m. otrzymałem przedstawicielstwo największej hurtowni chrześcijańskiej Akc. Tow. „BŁAWAT” w Warszawie, co daje mi możliwość, zaopatrywania kooperatyw wiejskich już istniejących, jakoteż współdziałanie przy otwarciu nowych. Pośredniczę w uzyskaniu kredytu.

JERZY CHOLEWICKI.

Zdalka i zbliżka.

— **Poselstwo bolszewickie chce nabyć pałac w Warszawie.**

Poselstwo bolszewickie zabiega usilnie za pośrednictwem osób zaufanych o nabyć willi w najpryncypalniejszym punkcie Warszawy, proponując właścicielom znaczne wyższe ceny, niż te, które sami właściciele od innych reflektantów żądali.

Jak nas informują, największą ustepliwość wobec nader szczerych propozycji bolszewickich okazują dwaj właściciele pałaców, znajdujących się w okolicach Al. Ujazdowskich i Al. Róż. O ile poselstwo bolszewickie zgodzi się na zapłatę wielomilionowego odstępnego, żadanego przez dotychczasowych lokatorów tych nieruchomości, tranzakcja dojdzie niezawodnie do skutku.

— **Zabroniony spacer wspólny.**

Ortodoksom żydowskim nie wolno podawać ręki kobiecie, rozmawiać z nią, ani spacerować razem. Z tego powodu, jak donosi „Zagłębie Ciaług” (29) w Sławskowie rabin urządził zabranie, na którym postanowiono ogłaszać w sobotę w bóżnicy podczas nabożeństwa, który młodzieniec żydowski spacerował w przeciągu tygodnia z którą panną. I ceremonijalnie ten już się tam odbywa.

— **Echa Rewkomu lubelskiego.**

W krótkim czasie na wokandy Sąd Okręgowy znajdzie się sprawa Komitetu Komunistycznego w Lublinie.

Strata ta poraz pierwszy była rozpatrywana przez Sąd Doraźny dnia 26 go października 1920 roku. Przed sądem stanęło 21 oskarżonych. Sąd doraźny uznał się za niewłaściwy i sprawę przekazał do postępowania zwyczajnego.

Sprawa ta w Lublinie jak i w stolicy budziła ogromne zainteresowanie.

— **Agitacja za „Strzelcem”.**

„Kurjer Poznański” z dnia 17 b. m. donosi, że w powiecie konińskim kręci się od dłuższego czasu tajemniczy pluton i kaprale z armii czynnej, którzy agituja na rzecz „Strzelca”. Osobnicy ci urządzają uczty dla chłopów i rozdają między nich karabiny. Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że fakt powyższy miał miejsce w gminie Goławice.

— **Kat bolszewicki w Warszawie.**

Bawi w Warszawie dobrze znany naszym zakładnikom słynny kat moskiewski, niegdyś baron, a obecnie komisarz sowiecki Pillar von Pilohau.

Rysopis tego pana: małego wzrostu, blondyn rudawy, nos zadarty, nos zadarty, cera zielonkawa, zarost bardzo rzadki, wielkie sińce pod oczami.

Cóż na to nasze konkurujące defensywy?

— **Olbrzymia kradzież w „Puzappie”.**

Głośna sprawa nadużyć w lwowskim „Puzappie” wzięła się coraz bardziej i coraz szersze przybiera rozmiary. Mamy do czynienia z olbrzymią panamą której rozmiary w miarę postępowania śledztwa coraz bardziej się zwiększają.

Sędzia śledczy przewiduje, że wobec ogromu materiału śledztwo potrwa jeszcze z rok.

W sprawie malwersacji, które już zostały zbadane przez sędziego śledczego Loeckera, wygotowany zostanie akt oskarżenia do miesiąca i zaraz, potem rozpoczyna się rozprawa. Drugi etap obejmą malwersacje ze zbożem rumuńskim, a trzeci okredzenie polsko-amerykańskiego Komitetu pomocy dzieciom.

Ta ostatnia kradzież przybrała rozmiary potworne. Skradziono około 2000 wagonów maki i za 5 milionów mleka skondensowanego, przeznaczonego dla dzieci. Stwierdzono, że zarówno mąka jak mleko puszczone zostały na pasek.

— **Podwodny malarz.**

Na amerykańskiej wystawie obrazów w galerii Georges Pett w Paryżu, między innymi znajdują się również obrazy oryginalnego amerykańskiego malarza, któ-

Z dnia.

LIST ZE ŚLASKA.

Pytasz się w liście, co się u nas dzieje. A więc odpowiem ci krótko i zwięźle: Błoto niemieckie, w którym się ugrzęzło Wkrótce Śląsk cały z kretesem zaleje.

Po wszystkich miastach bandy straszliwych W cywilnych strojach, że nie rzucisz szpilki I weszą wszędzie, jak żarłoczne wilki. Dla których teraz przyszła chwila żerów.

Mordy, rabunki, dzieją się codziennie Za które sprawy nie zdają nikomu. Polak się boi wyjść z własnego domu I nie wytrzyma długo w tej Genennie.

Co chwila komuś rozbijają głowę. Gdy tylko przejdzie ścieżką lub ulicą. Ludzie, co zrosili się z śląską ziemią. Chcą emigrować, rzucając placówkę.

Wobec tej nędzy naszej—będą szczery — Piekło Dantejskie jest rajem zaiste. Ligę niech porwą pioruny siarczyste! Georgeowi życzym dżumy i cholery.

Więc się nie dziwie, gdy to usłyszycie. Rzeczy, od których włosy dęba staną. Bo śmierć jest dla nas bardziej pożądaną Niż takie podłe, nędzne, straszne życie. NEMO.

mawiają znajdujących się na terenie Polski cyganów do niszczenia torów kolejowych, wysadzanie mostów i t. p. Jak się okazuje mamy do czynienia zorganizowaną szajkę cyganów, która znajduje się na służbie bolszewickiej.

Należałoby by ich dla bezpieczeństwa Państwa wydalic z granic Rzeczypospolitej.

Trzeci wypadek uważam za najstraszniejszy.

Razu pewnego sługa oznajmiła mi, że podczas pełni księżyca na strychu pokazuje się jakaś biała postać strasząca wszystkich swym złowieszczyim widokiem.

— Głupstwo, odparłem z półśmiechem. Dlaczego widmo ukazuje się podczas pełni?

Jeżeli wogóle się ukazuje, to może to uczynić każdej chwili.

Służąca jednak obstawała przy swoim.

— Dobrze—odparłem — postaram się to sprawdzić. Teraz akurat niema pełni—zobaczę, czy pokaze się twe widmo?

Tej samej nocy z drżącym sercem, nie słuchając zapewnień służącej, że ponieważ niema pełni księżyca, że przeto widma nie będzie—udałem się na strych...

Nad ranem ze ściętem z przerażenia obliczem ledwie spelzłem ze strychu. Na wszystkie pytania zdołałem z trudem tylko wyszeptać.

— Służąca miała rację... Pełni księżyca nie było i widmo—rzeczywiście — się nie pokazało. Stąd jest rzecz jasna, że podczas pełni zjawia się ono niewątpliwie...

Od tego trudnego do wyjaśnienia wypadku upłynęło wiele czasu. Ja natychmiast postarałem się wyprowadzić z tego strasliwego domu. Nawet i teraz jednak ilekroć wspomnę o nocy, spędzonej na strychu, włosy z trwogi zaczynają mi się same jeżyć i staram się za wszelką cenę zapomnieć o tej strasznej nocy, która mnie przekonała o istnieniu tajemniczych, widmowych istot świata zagrobowego...

Tłumaczył Wit.

wiazki i podatki ciężyć będą na nas i na pokoleniu, by niedobory te chociaż częściowo pokryć. Mowę tę, ustawicznie przerwając oklaskami, słuchacze w skupieniu wysłuchali i zgotowali gorącą owację po słowach Sawickiego, wyrażającą podziękowanie za przybycie do Gródka.

Uchwata wyrażenia hołdu Generalowi Hallerowi, Marszałkowi Sejmu i wszystkim Posłom Zw. Lud. Nar. jakoteż popieranie Stron. przez masowe wpisywanie się na członków Stronnictwa, po przemówieniu kilku włościan i inteligencji wieńcem nie zamącony a cechujący powagą i zrozumieniem rzeczy — zakończono o godz. 4 popł. Na fundusz prasowy złożono w dniu tym 1500 mk. O godz. 8 wiecz. siłami Sokola II ze Lwowa odegrano „Gwiazdę Syberji”. Przepiękną grę amatorów artystów ludność miejscowa i zamiejscowa szczerze wypełniającą rolę Sokola darzyła po każdym akcie oklaskami.

Po przedstawieniu odbyły się tańce. O god. 4.30 rano odprowadzono znacznych Druhów—amatorów z muzyką na stację, skąd wyjechali do Lwowa.

Jakże polskim, arcy polskim był ów dzień 15 sierpnia 1921 r. w Gródku Jagiellońskim. Cześć i chwala tym, którzy grali i obecnością swą do tego doprowadzili.

Franciszek Orzechowski.

Kronika.

Pielgrzymka ze Śląska Cieszyńskiego.

W poniedziałek, dn. 29 bm. wleczono

A. AWERCZENKO.

Kwiat niezbadanej tajemnicy.

(Humoreska spirytualistyczna).

W życiu swoim miałem trzy wypadki tajemniczych i niepojętych zjawisk, których wyjaśnienie jest wprost niemożliwe dla rozumu ludzkiego. Przy wspomnieniu tych wypadków serce moje przestaje podziwiać i lekko zarazem, przyczem doznaje wrażenia, jakby po moim grzbiecie zaczęły spacerować mrówki.

Pierwszy wypadek zdarzył się dawno za dni mej młodości. Razu pewnego podczas spaceru po pustym polu zbliżyła się do mnie stara cyganka, i badawczo spojrzawszy mi w twarz, rzekła:

— Pana oczekuje podróz.

— Skąd wiesz o tem? — krzyknąłem ze zdziwieniem.

— Stara Lubka wie o wszystkim — odparła tajemniczo cyganka.

Zdziwiony tą osobliwą przepowiednią, dałem cygance dwadzieścia kopiejek.

Upłynęło trzy lata. Prawie że zapominałem o swym spacerze, o spotkaniu z cyganką i o jej przepowiedni, gdy naraż jesienią otrzymałem depeszę, która nakazywała mi natychmiastowy wyjazd do N. gdzie mieszkał mój wuj.

Pełen dręczących przeczuc, pojechałem do N. Na dworcu spotkałem ciotkę i dowiedziałem się o smutnej nowinie: mój

rem z Cieszyńska i Zebrzydowice wyruszył do Częstochowy pielgrzymka w liczbie 1200 osób. Pielgrzymi przybędą do Częstochowy dwoma pociągami w dn. 30 bm. rano.

Ze szkół.

Examinacje wstępne w 8 io klasowym gimn. p. T. Buszyński rozpoczyna się dn. 30 bm., lekcje zaś rozpoczną się dn. 2 września.

Z kursów handlowych.

Na mocy wydanej koncesji przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego cieszące się zasłużonym powodzeniem w naszym mieście kursy handlowe Stanisława Sudolskiego przechodzą na własność dotychczasowych kierowników tej uczelni: pp. Władysława Rychtera i inż. Józefa Neymana i nadal będą prowadzone p. n. „Kursy Handlowe Władysława Rychtera”.

Do współpracy pozyskano znanych wykładców: sędziego p. Włnickiego, prof. Gądomskiego i p. Pomianowskiego.

Zmiana sądów.

Ministerstwo Sprawiedliwości zarządziło przeniesienie sądów pokoju w Truskolach, Kamienicy Polskiej i Mstowie.

Z dnem 1 listopada r. b. gminy: Kamienica Polska, Huta Stara, Dębów i Rększowice należeć będą do Sądu Pokoju I Okręgu w Częstochowie ul. Kilińskiego 7. Gminy: Mykanów, Wanczerów oraz część gminy Rędziny — do Sądu Pokoju III Okręgu, Kilińskiego 5.

Gminy: Węglowice i Pogów do Sądu Pokoju w Kłobucku.

Gminy: Opatów, Panki i Przystajń do Sądu Pokoju w Krzepicach.

Teatr „Nowości”.

Z dnem 8 września r. b. rozpoczyna się w teatrze „Nowości” przedstawienie

pod kierunkiem artystycznym Ed. Stokowskiego i odbywać się będą w każdą sobotę, niedzielę i święta. Dawane będą najnowsze utwory jako to: „Niemcy idą” Komedia Brochockiego. „Polityka” satyra Perzyńskiego „Noce posiedzenia” farsa z francuskiego i wiele innych nowości. Na pierwsze przedstawienie, które się odbędzie w sobotę i niedzielę dn. 3 i 4 września wystawiona będzie sztuka w 2 aktach I. Raczkowskiego p. t. „Wóz Drzymały” i farsa w 1 akcie S. Kiedrzyńskiego p. t. „Konkury wojenna”. Ceny miejsc bardzo przystępne, gdyż od mk. 50 do mk. 200. Wobec braku rozrywek kulturalnych w naszym mieście, usłowania p. Stokowskiego powinny znaleźć poparcie publiczności częstochowskiej i sala teatru Nowości na każdym przedstawieniu powinna być wypełniona.

Aresztowano koniokrada.

Policja częstochowska aresztowała dawnego poszukiwanego koniokrada Antoniego Kaczmarczyka.

Cyganie-bolszewicy.

Aresztowanie cyganów-bandytów.—Przybyli oni z Rosji i mieli rozkaz niszczenia kolei, mostów i t. d.

Wczorajszy „Kurjer Częstochowski” doniósł o śmiałym napadzie, bandyckim, dokonanym przez cyganów-bandytów pod Zawierciem. Policja częstochowska w dn. wczorajszym aresztowała 6-ciu bandytów —cyganów rumuńskich, którzy przyznali się do dokonanego napadu.

Podczas śledztwa jeden z cyganów oświadczył się kierownikowi Urzędu śledczego w Częstochowie p. Jarosińskiemu, że Cyganie-serbscy, przybyli z Rosji na-

wuj dnia poprzedniego rozstał się z tym światem.

— A jaka to była data?—spytałem.

— Dziesiątego.

— Zastanawiająca to rzecz—pomyślałem sobie, akurat trzy lata i 10 dni upłynęło od mego spotkania z cyganką... Skąd ona mogła wiedzieć o śmierci wuja i depeszy ciotki?

Opowiadając o ostatnich chwilach wuja i depeszy ciotki?

Opowiadając o ostatnich chwilach wuja, ciotka zaznaczyła, że na dziesiątą minut przed śmiercią wuj był jeszcze żywy...

Ten niezwykły fakt jeszcze bardziej utwierdził mnie w przekonaniu, że między dwoma nadzwyczajnymi zdarzeniami: moim dziesięcioletnim cyganką a śmiercią wuja był jakiś tajemniczy, nierozwiązalny rozumem ludzkim związek...

Drugie zdarzenie miałem niedawno. Jeszcze nie mogę przyjść do siebie. Jeżeli dotąd nie wierzyłem w istnienie sił tajemnych i niezbadanych w przyrodzie, to ten wypadek całkowicie zboczył mój dotychczasowy sceptycyzm.

Był słoneczny jasny dzień, wykluczający jakiegokolwiek przypuszczenie o czemś tajemniczym, co mogłoby mieć miejsce tylko w strasznej, ciemnej nocy jesiennej.

Miałem załatwić parę sprawunków. Wyjechałem na pewien czas dorożką. Woznica był młody, bezwzględny drab (dokładnie mu się przyjrzałem). Jazdaliśmy do kilku miejsc i ja zamyślony o swych sprawach, całkowicie zapomniałem o dorożkarzu i jego rysach zewnętrznych.

ry pierwszy odmalował piękności świata podwodnego dna morskiego. Jest nim pan J. Pritchard, który w ubraniu nurka 432 razy zanurzył się do dna morskiego, w pobliżu wyspy Tahiti, by odtworzyć królestwo Neptuna, podczas gdy z powierzchni morza wypompowywano mu na dno powietrze. Obrazy jego przedstawiają lasy wodorostów, ostre, mchem porośnięte skały, niby ruiny zamków, zielone i pełne tajemniczości doliny, zamieszkałe przez złotoluskie rybki, koralowe rafy, bazaltowe jaskinie, efekty księżycy przez promieniujące wodorosty. Nie też dziwnego, iż obrazy pana Pritcharda budzą podziw w Paryżu.

(—) Aeroplanem do bieguna północnego.

Z Waszyngtonu donoszą, że p. Ewin E. Naulty fizyk, organizuje lot aeroplanem do bieguna północnego. Zamierza rozpocząć lot w Point Barrow (Ala) ku a skończyć na Nordkap w Norwegii. Podróż ta ma się odbyć w przyszłym miesiącu. Aeroplan specjalny jest już zbudowany; będzie on mieścił 4 osoby, szybkość lotu około 100 km. na godzinę, zapas benzyny na 50 godzin nieustannego lotu. P. Naulty zamierza robić po drodze obserwacje nad oceanem, prądami i lodami, jeżeli okoliczności pozwolą to będzie lądował na lodzie polarnym, jeżeli nie, to odbędzie drogę do Spitzbergu (1.500 mil. ang.) bez przerwy. Jeżeli pierwszy lot się uda, to nastąpią inne w celu ustalenia północnego bieguna magnetycznego.

(—) Samochód bez szofera.

Z Dayton, w stanie Ohio, otrzymał „New York Herald” wiadomość następującą:

W sobotę, dnia 6 b. m., właściciele sklepów w niższej części miasta przerażeni się, ujrawszy pędzący ulicami samochód bez szofera.

Rzecz dziwna jednak, samochód ten, puszczony samopas, zwałniał biegu przy sygnalach, skręcał z łatwością na wszystkich zakrętach, wymijał przechodniów, przerażonych widokiem niezwykle maszyny.

Właściciele sklepów, drżący o swe okna wystawowe, uspokajali się dopiero wówczas, gdy szatańska maszyna znikła w oddali.

Powoli wszakże popłoch ustawał, dowiedziawszy się bowiem, że ów samochód, który wywołał tyle strachu, jest pierwszym samochodem kierowanym przez fale elektryczne z pewnej odległości.

Wynalazca jego, kapitan R. Z. Vaughan, kierował nim łatwo z drugiego samochodu, podążającego z tyłu, w odległości 50 metrów.

Mieszkańcy Daytonu mogą być dumni. Widzieli bowiem swojego czasu pierwszy aeroplan braci Wrightów, krążący w powietrzu, teraz zaś stali się świadkami jazdy pierwszego wehikułu nie tylko bez koni, ale i bez woźnicy.

(—) Duch Carusa na seansie spirytystycznym.

Rzeźbiarz Cifuriello, przyjaciel Carusa zdjął maskę pośmiertną wielkiego śpiewaka, a naturalnie jakieś przedsięwzięcie towarzyszyło filmowe, zdjęło Cifuriello przy tej pracy. Gdy swego czasu Caruso ze swoją świeżo poślubioną małżonką przybył z Ameryki do Neapolu, Cifuriello wyjechał naprzeciw okrętu w łodzi pokrytej ciałkami i przywiózł przyjaciela z żoną do portu. Złoty Caruso zabalsamowano i w Neapolu wystawiono da widok publiczny, a tysiące pielgrzymowały, by raz jeszcze ujrzeć rysy sławnego ziomka. Rada miejska Neapolu postanowiła nazwać imieniem Carusa ulicę, w której stoi dom rodzinny śpiewaka.

Zona Carusa, córka Senatorsa amerykańskiego, zwalcza, jak wiadomo, wagę znalezionej testamentu, datowanego przed urodzeniem córki Głorjanny, która też w testamentie wcale nie jest wspomniana. Tymczasem jednak sekretarz przesłał telegram do pani Caruso, że w jego posiadaniu jest testament późniejszy. Niezwłocznie po śmierci Carusa przyjaciele jego urządzili spirytystyczny seans, na którym zjawił się duch zmarłego, a między innymi rzeczami miał powiedzieć: „Obawiam się, że testament mój będzie przyczyną niesnasek rodzinnych”.

Potrzebni chłopcy lub dziewczynki

do roznoszenia „Kurjera Częstochowskiego”.

„Kropla mleka” w Częstochowie.

Pożoga wojenna, która doprowadziła do ostatecznego wyczerpania organizmu ludzkiego, wpłynęła nadzwyczaj ujemnie na rozwój nowego pokolenia. Według statystyki lekarskiej śmiertelność wśród dzieci do lat dwóch powiększyła się znacznie. Chcąc przyjąć z pomocą dzieciom Polski, a przez to samo odrodzić fizycznie nowe pokolenie, Amerykański Czerwony Krzyż pośpieszył z pomocą, organizując w różnych miastach Rzeczypospolitej instytucje „Kropla Mleka”. Częstochowa doczekała się wreszcie podobnej pożytecznej instytucji. Korzyści, jakie daje ta instytucja, są dla naszych najmłodszych bardzo duże.

Chcąc zastosować w wychowaniu naszej dziatwy kierunek wzorowany na Ameryce, Am. Czerwony Krzyż przyszedł nam z pomocą, arganizując przy współudziale miejscowego społeczeństwa instytucję na wzór amerykańskich, t. zw. poradnię higieniczno-lekarską, której zadaniem jest rozłożenie opieki nad matką karmicielką i nad dzieckiem w okresie niemowlęctwa, przez dawanie odpowiednich wskazówek w dziedzinie wychowania i higieny.

Otwarcie tej instytucji odbędzie się w dn. 29 bież. mies. Mieścić się ona będzie przy ul. św. Barbary nr. 13.

Dzieci, które będą korzystały z pomocy, podlegają oględzinom lekarskim raz na miesiąc na stacji oględzinowej i przez sanitariuszkę w mieszkaniu. Zadaniem sanitariuszki będzie sprawdzanie stanu higieny, w jakim znajduje się pomieszczenie dziecka, warunków materialnych rodziny i t. p. Prócz tego, sanitariuszka będzie miała za zadanie wypełnianie wskazówek lekarza.

Jak już nadmieniliśmy, centralna wytwórnia mleka dla niemowląt do lat 2-eh, otwarta zostanie przy ul. św. Barbary nr. 13, jednakże dla udogodnienia matkom, urządzono w 4 ch punktach przy kuchniach P. A. K. P. D. stacje rozdzielcze, do których będą skierowywano zamieszkałe w danym okręgu matki niemowląt.

Jednocześnie z nowozałożoną instytucją „Kropli Mleka” otwartą zostaje przy ul. Kościuszki nr. 9, Stacja Oględzin wraz z lekarską poradnią dla niemowląt do lat 2-eh i dla matek karmiących.

W poradni, w razie potrzeby, będą wydawane bezpłatnie lekarstwa dla niemowląt z zastrzeżeniem, że dzieci chore na choroby zakaźne (kokuks, szkarlatyna i t. p.) korzystać z porad nie mogą.

Jedynie to niemowlę ma prawo korzystania z mleka, jeżeli konieczność zostanie stwierdzona przez naceln. lekarza i przez sanitariuszkę.

Pielgrzymka z Małopolski.

W dniu dzisiejszym przybywa do Częstochowy pielgrzymka ze Wschodniej Małopolski, organizowana przez Zw. Lud. Nar.

Program pielgrzymki zapowiada: — Niedziela 28 bm. godz. 10 i pół uroczysta Suma za szczyt Jasnej Góry z kazaniem, od 12 do 2 przemówienie p. Z. Lud. Nar. o ile przybędzie wieczorem między 5 a 6 odjazd do Krakowa.

W poniedziałek dn. 29 bm. zwiedzanie Krakowa. We wtorek dn. 30 bm. dalsze zwiedzanie Krakowa. Godz. 2 wyjazd do Wieliczki. Powrót o godz. 7 wiecz. do Krakowa. Godz. 11 wiecz. odjazd do Lwowa.

Cześć! Franciszek Orzechowski.

Chciał naśladować Słomczyńskiego.

Żądał tylko pół miliona mk. — Wszystko na rachunek Słomczyńskiego. — Przyłapany aplikant kolejowy na gorącym uczynku przy kapliczce.

Kilka dni temu otrzymał p. A. Własche, właściciel Nieznani, list, w którym podpisany „Słomczyński” żądał pół miliona marek, brakujących mu na wypłatę zółdu „swym pracownikom”. Pieniędzy miały być złożone w terminie wyznaczonym w kapliczce, stojącej na drodze Kłomnice-Borowno. W razie odmowy autor listu groził p. A. W. „pożegnanie wiecznem ze swym majątkiem”. Naturalnie po liście dowiedziawszy się o tym fakcie i postanowiła złapać w sidła rzekomego Słomczyńskiego. Pakiet podobny do zawartości pół miliona marek złożono w kapliczce, gdy tymczasem policja zdążyła w ukryciu śledzić parę dni i nocy, kto się zgłosi po niego. Otóż w tych dniach między godz. 6 a 7 wieczór przyszedł młody człowiek od traktu kolejowego Kłomnice i obejrzawszy się badawczo parę razy za siebie, schylił się, wyjął cegły zastawione i pakiet chwycił, chowając go skwapliwie w zanadrze. Rozpromieniony, iż dopiął celu, ruszył pospiesznie w stronę stacji Kłomnice, gdy tymczasem policja po cywilnemu otoczyła „amanta” i po krótkiej wymianie słów aresztowała i do

Młociębie podpalaczki.

Aresztowanie 2-oh dziewczynek. — Dokonały one podpalenia na Zawodziu. — „Powypalać bogaczy”.

We wczorajszym „Kurjerze” donosił liśmy o grasującej na Zawodziu tajemniczej szajce podpalaczy, apelując jednocześnie do Policji o wykrycie zbrodniarzy. Z przyjemnością stwierdzamy, że Policja II podkomisarzatu zdolała bardzo szybko wykryć sprawców podpalenia domów na Zawodziu. I oto prawdziwą niespodzianką jest aresztowanie w sprawie tej 2-oh dziewczynek, które przyznały się iż dokonywały one podpalenia. Są to 13-letnia Helena Dziemba i 15-letnia Aniela Dębik, zamieszkałe na Zawodziu.

Podczas badania przyznała się Helena Dziemba, że do podpalenia namówiła ją Aniela Dębik i dała jej zapalnik.

Podpalili one komórki w zabudowaniach Stanisławskiego i strych u Jabłońskiego. Młode podpalaczki postanowiły, jak twierdzą, „powypalać bogaczy”.

Ciekawe czy tylko pod firmą młodocianych podpalaczek nie ukrywa się ktoś starszy.

Kradzieże i aresztowania. — Policja aresztowała w Puszczwie Brońską Szafarową vel Winecką, córkę Szymona, poszukiwaną przez Sąd Okręgowy w Częstochowie. Aresztowana została ostatecznie do więzienia.

Z mieszkania Sini Gutlieb, zam. przy ul. Senatorskiej nr. 5, skradziono bieliznę i garderobę na ogólną sumę 187,000 mk.

Z mieszkania Wiktorji Derdzińskiej, zam. przy ul. Panny Marji nr. 36, Marjan na Garbala zam. w Myszkowie — skradła garderobę damską, wartości 6,000 mk. Z „Odeonu”.

Kino „Odeon” demonstruje interesujący dramat w 5-ciu aktach p. t. „Pierścień Głolittich” w roli głównej urocz.

Radomska przytransportowała. Przy początkowym badaniu przyłapano dawał wymijające odpowiedzi, wreszcie sprzykrzyło mu się, machnął ręką i przyznał się mówiąc: „nazywam się Józef Borkowski, jestem żonaty, mam lat 27, pracuję jako aplikant kolejowy na stacji Poraj, rodzice zaś zamieszkują w Nieznaniach, skromna pensja, jaką posiadam, nie wystarcza mi na utrzymanie, marzyłem też ciągle, by jakim sposobem umeblować sobie mieszkanie i wpadła mi myśl, by skorzystać ze „sławy” Słomczyńskiego i tym sposobem wymódz od właściciela majątku Nieznani p. Właschego znaczniejszą kwotę, bez której on się obejść może, a ja bym się „wyreperował”. List własnoręcznie napisałem i poleciłem ojcu, by go wrzucił do skrzynki pocztowej w Częstochowie. Nie przypuszczałem, że p. A. W. zdradzi tajemnicę mego listu i wystawi mnie tym samym ra „dudka”. Trudno, skoro wpadłem, cierpieć muszę”.

Naturalnie niedoślego „półmiljonera” osadzono w areszcie, sprawę zaś całą przekazano odpowiednim władzom sądowym.

Ressel Orla. Obraz ten pozostaje na ekranie do poniedziałku.

Z „Paryskiego”.

Dramat osnuty na tle zgubnych skutków alkoholu p. t. „Dom nr. 37” demonstruje kino-teatr „Paryski”. Nad program dekoracyjny Legija honorowa oficerów polskich. Program ten pozostaje do wtorku.

Miljonówka.

2.284464

Numer powyższy wyciągnięto z kół w ostatnim losowaniu 4 proc. państwowego Pożyczki premijowej, dn. 27 sierpnia.

Najświeższe wiadomości

Do walki z bolszewizmem.

WARSZAWA, 27. 7. (Tel. wł.) Dziś o godz. 12 w południe delegacja posłów Zw. Lud.-Narod. udała się do min. spraw wewnętrznych i wojskowych, przedstawiając konieczność przedsięwzięcia energicznej walki z bolszewizmem w kraju.

Jutro w pismach rannych stołecznych ukaze się odezwą w tej sprawie posłów Zw. Lud.-Narod.

Pożar mostu kolejowego.

LUBLIN, 27. 8. (Tel. wł.) Na 20 ym kilometrze pod Lublinem spłonął most kolejowy, wobec czego podróż odbywa się z przesiadaniem.

Zaostrzenie stosunków pomiędzy Anglią i Irlandją.

LONDYN, 27. 8. (tel. wł.) Przywódcy irlandzcy nadesłali odpowiedź na propozycję rządu angielskiego. Po otrzymaniu odpowiedzi zebrała się Rada ministrów i obradowała w ciągu dwóch godzin. Or.

gan Lloyd George’a „Daily Chronicle” pisze, że Irlandczycy odrzucili propozycję angielską, aby rokować na wymienionych warunkach nie prowadzić.

Sytuacja w stolicy.

WARSZAWA, 27. 8. (Tel. wł.) Strajk metalowców został zakończony. Natomiast sytuacja w zakładach użyteczności publicznej została niezmienną. Wczoraj S. S. S. uruchomiła 2 linje tramwajowe.

I Anglia ma swe kłopoty.

PARYŻ, 27. 8. (tel. wł.) Dzienniki tujejsze donoszą również o powstaniu w Indiach. Powstania to z dniem każdym powiększa się. Oddziały wojskowe angielskie zostały rozbrojone i rozproszone. Obawiają się o los urzędników i ich rodzin które zamieszkują zdala od linii kolejowych.

BERLIN, 27. 8. (tel. wł.) Według doniesień z Londynu, sytuacja w południowych Indiach pogarsza się tak, że llosą się a formalną rewolucją hindusów.

Strajk kolejowy.

ŁÓDŹ, 27. 8. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 6 wiecz. wskutek uchwały miejscowego Kół kolejarzy rozpoczął się strajk kolejarzy na linii kolejowej t. zw. Kallakiej pomiędzy Kaliszem i Warszawą. Wczoraj odeszły jeszcze pociągi w stronę Kalisza pod ochroną wojska, lecz zostały zatrzymane na stacji w Sieradzu. Do Warszawy wyprawy pociąg dlatego jedynie, iż służba należała do węzła warszawskiego.

Normalny ruch w Poznańskim.

POZNAŃ, 27. 8. (tel. wł.) Wczoraj w dyrekcji Poznańskiej rozpoczęto normalną pracę na kolejach.

Mord polityczny w Niemczech.

BERLIN, 27. 8. (tel. wł.) Wczoraj przed południem na zakładzie kąpielowym Griesbach zastrzelony został poseł do parlamentu niemieckiego Mateusz Erzberger, przywódca centrowców i były minister skarbu w Niemczech. Wyszedł on na spacer w towarzystwie posła Dietza. Na drodze zastąpiło im drogę dwóch młodych ludzi, którzy rzucili na nich z rewolwerami. Padli liczne strzały. Erzberger padł nieżywy, trafiony kilkoma kulami, Dietz otrzymał lekką ranę w rękę.

Zmiany w Min. Skarbu.

WARSZAWA, 28. 8. (Tel. wł.) Na miejsce b. wiceministra skarbu p. Rybarskiego, został mianowany dyrektor Izby skarbowej w Kielcach.

Z dyplomacji.

WARSZAWA, 27. 8. (Tel. wł.) Do Warszawy ma przybyć sowiecka delegacja z Ukrainy. Natomiast do Charkowa uda się delegacja polska.

Zakończenie strajku.

WARSZAWA, 27. 8. Tel. wł. Według informacji min. kolei strajk w Łodzi i Zagłębiu został zlikwidowany.

Ofiary

(Złożone w Red. „Kur. Częstoch.”).

Adw. St. Gawroński dla Marji Tarło wskiej, wdowy po zabitym funkcjonariuszu policji w pow. częst. mk. 1000.

Ogłoszenie.

Exgminy wstępne do Szkoły handlowej Stow. Kupców Polskich w Częstochowie rozpoczyna się we własnym gmachu szkolnym, przy ul. Dąbkowej w dniu 5 września o g. 9 r.

Zwraca się uwagę na konieczność na tychmiastowego składania świadectw szkolnych, metryki i t. p.

Uroczyste nabożeństwo i poświęcenie szkoły odbędzie się 11 września.

Potrzebna zdolna panna do magazynu mód p. f. „Rena” Kościuszki Nr. 11.

KURSY HANDLOWE

WŁADYSŁAWA RYCHTERA

(dawniej Stanisława Sudolskiego)

Zapisy kandydatów (tek) przyjmuje p. Józef Neyman, Bank Związków Ziemian, II Aleja 22.

Zawiadamiam P. T. Klientę, że po powrocie z Wiednia zaopatrzyłam swój magazyn mód

p. f. „RENA”

(MAGAZIN DES NOUVEAUTES) ul. Kościuszki Nr. 11, róg II Alei.

w najnowsze modele jesienne.

CUKRY i CZEKOLADKI
w wielkim wyborze
poleca
S. J. A. SKIEWICZ
II-a Aleja № 33.

Zakład Dentystyczno-Techniczny
FRYDERYKA HOCHSTIMA
Częstochowa, Centralna 6 m. 5.
Absolwenta szkoły dentystycznej Prof. Uniw. Jagiell. Dr. W. Łepkowski
w Krakowie.
Godziny przyjęć: od 10—1 i od 3—7 w.

Zróżniczone zakupy dla sklepów, spółek i stowarzyszeń
HURTOWE SKŁADY

ZARUSKI, CHADZINSKI i S^{KA}

CZĘSTOCHOWA, UL. OGRODOWA № 11.

Polecają w wielkim wyborze:

Towary galanteryjne:

Agrawki stali celuli, bawełne, brożki, chusteczki do nosa, cygarniczki, grzeblenie, obcas gum., guma na podwiązki, hafty, guziki, koronki, lusterka, łyżki, mydło toalet., perfumy, puder, nici, portfele, torebki damskie, przedza szewcka, pasty do butów, pończochy, rękawiczki, szczotki, szpagat, sznurowadła, spinki do kołnierzy i mankietów, noże, scyzoryki, taśmy, wstążki, zatrzaski i t. p.

Wytwórnia zeszytów.

Zeszyty, notesy, księgi handlowe, linjowanie papieru, specjalność linjowanie papierów buchalteryjnych.

Papiery pakowy, drukowy, okładkowy rysunkowy, zeszytowy, buchalteryjny, listowe zwyczajne i ozdobne imit. skór. Bibula do suszek, do kwiatów, kolorowa i do papierosów.

Mat. piśmienne i biurowe:

Atramenty, tusze, obsadki, ołówki, stalówki, bileciki wizytowe, guma arabska, gumy do wycierania, koperty, karty z widokami, linijki, kopjały, trójkąty, lak, piórnik, poduszki do stempli i t. d.

Ceny przystępne.

KTO CHCE

Kupić lub sprzedać dom, majątek, gospodarstwo, młyn, folwark, las, sklep, restaurację i t. p.
Ulokować kapitał, lub zaciągnąć pożyczkę
Zasięgnąć informacji handlowej. Prędko i skutecznie załatwia Biuro Handlowe „RENOVA” ul. Kościuski 11, telefon 448. Właśc. A. Otrąbek i J. Tucholski.

Komisja organizacyjna Spółki z ogr. odp. „OBRONA” zaprasza b. członków stow. chcących zostać udziałowcami organizującej się spółki na

Zebranie Ogólne

dnia 4 września 1921 r. w Sali Straży Ogniowej (Strażacka 13) o godz. 3 p. p. z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie zebrania i wybór prezydium.
2. Odczytanie i zatwierdzenie Statutu Spółki.
3. Upoważnienie Kom. Organizacyjnej do kupienia nieruchomości i towarów Stowarz. „Obrona” i podjęcia starań w celu zorganizowania i zarejestrowania hurtowni kupców „Obrona”.
4. Wolne wnioski.

Kom. Org. S-ki Kup „Obrona”.

Dla Amerykanów

Browar

z kompletnym urządzeniem. Dom miesz. 8 pokoi, obszerne podwórko, śpiżnica 3 piętrowy. Dom dla robotników, 12 m. dobrej łąki. Nadaje się także na inne przedsiębiorstwo przemysł. Cena 20 milj. mk. polsk. w dolarach.

Majątek ziemski

730 m. ziemi i 1 kl., jezioro i łąki. Budynki masywne. Inwent. kompl. Dwór o 8 pokojach w ładnym parku nad jeziorem. Cena 19500 dol.

Sprzedaje renomowane Polskie Biuro Ogłoszeń Rekord—Toruń ul. Krasińskiego 10 b, z ul. Sienkiewicza.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem ogłaszamy, że weksle po 25.000 marek wystawione przez niżej podpisanych, złożone u majstrów szewskich w Częstochowie są nieważne.

H. Tfeffer, F. Botenstein, H. Rotenstein, J. Swierczyński, H. Berkowicz, S. Rozenblum, H. Rozenblum, M. Rozenberg, i J. Działowski (podpis w języku rosyjskim)

ZAWIADOMIENIE.

Pracownia Ubiorów Damskich SALO WIEN

w Częstochowie, II-ga Aleja № 29

ma zaszczyt zawiadomić niniejszem Sz. Kliłentelę, iż wznowiła swe czynności przyjmując wszelkie zamówienia podług świeżo nadeszłych modeli przyszłego sezonu, które będą wykonywane przez nowoprowadzone najlepsze siły fachowe, po cenach bardzo przystępnych

Z poważaniem

SALO WIEN II-ga Aleja 29.

Powszechnie z rzetelności swojej znane

Biuro Ogłoszeń „REKORD” w Toruniu

krasińskiego 10 b. wejście z ul. Sienkiewicza ma do sprzedania:

Majątki ziemskie, Młyny, Cegielnie, różne Fabryki, sklepy wszelkiego rodzaju, domy i gospodarstwa.

NIKT Z KUPUJĄCYCH

dla własnego dobra nie powinien pierw zrobić zakupów, zanim nie zajdzie do znanej firmy

J. Rzańskiego

Kościuski 19a w podworzu. Telef. 3-18.

gdyż tylko tam na lepiej i najtaniej każdy kupić może wszelkie białe płótna na bieliznę, wełny i bostony, korty, cągi, rypsy, pikę, kretony, etaminy i batysty białe, kolorowe i deseniowe na letni sezon w dużym wyborze, chustki, kapy i firanki oraz różne inne wybory wełniane i bawełniane i na suknie ślubne.

Ceny tańsze niż wszędzie!

KURSY HANDLOWE

R. SZUMACHEROWEJ

zawiadamiają że zapisy kandydatów (tek) już się rozpoczęły.

Kancelaria Kursów mieści się tymczasowo przy ulicy Dąbrowskiego (Szkolna) Nr. 5-a, front II piętro.

Fabryka mebli

z maszynami i kompl. urządzeniem. Dom 3 mieszk. o 3 pok. 3 mieszkania będą wolne. Cena 600.000 mk. niem.

Młyn parowy i wodny

3 piętrowy w większej kośc. wsi. Do tego 130 m. ziemi. Budynki masywne. Cena 20 milj. mk. polsk.

Parowa cegielnia

z nowoczesnym urządzeniem 16 m. ziemi (gliny) Budynki nowe, masywne. Inwent. żywy i martwy. Kuźnia z narzędziami. Ładny ogród owoc. i warzywny. 2 min. od stacji. Cena 700.000 mk. niem. lub odpow. sumę w walucie polskiej.

Parowa cegielnia

w mieście. Do tego 40 m. ziemi. Inwent. kompl. Cena 500.000 mk. niem.

Parowa cegielnia

Dom miesz. 12 pokoi. Ogród owocowy 200 drzew. Budynki nowe, masywne, 180 m. ziemi i 1 kl. Inwent. nad komplet. Cena 2 milj. mk. niem.

Prócz tego różne inne młyny i przedsiębiorstwa przemysł. i majątki większe i mniejsze, domy, restauracje, sklepy i t. d. sprzedaje

Polskie Biuro Ogłoszeń „REKORD”

Toruń ul. Krasińskiego 10 b wejście z ul. Sienkiewicza.

OGŁOSZENIE.

Wskutek pisma Inspektora Szkolnego Okręgu Częstochowskiego z dn. 23 go VIII r. b. Nr. 2266 Magistrat m. Częstochowy podaje do wiadomości, że wpisy do szkół powszechnych w Częstochowie odbędą się w dniach 29, 30 i 31 sierpnia r. b.

Szkola №	1	ul. Wieluńska Nr. 1
„	2	Dąbrowskiego Nr. 10
„	3	Aleja II Nr. 35
„	4	Kościuski Nr. 7
„	5	Krakowska Nr. 16
„	6	„ Nr. 24
„	7	„ Nr. 51
„	8	Piękna Nr. 6 Ostatni Grosz.
„	9	Krakowska Nr. 2
„	10	Zawodzie dom Maja
„	11	Szkola kolejowa
„	12	Wąły Nr. 14
„	13	Krakowska Nr. 15
„	14	Piłsudskiego Nr. 31
„	15	Krakowska Nr. 15.

Nauka we wszystkich szkołach rozpoczyna się 1-go września r. b.

Teatr „ODEON”

Początek ostatniego seansu o godz. 10 ej wiecz.

Program od piątku 26 do poniedziałku
29-go sierpnia 1921 roku.

„PIERŚCIEŃ GIOLITTICH”

Fascynujący dramat w 5-ciu aktach z prologiem.

Uroczą **RESSEL ORLA** w roli głównej.**OSOBY:** Margrabia Ernesto Giolitti—Pani Justyna di Rawenna, Julja i Carmen jej wnuczki, Urszula gospodyni Margrabiego. Czarny rycerz, zwiastun śmierci, Kat

Teatr Paryski

ul. Panny Marji Nr. 19.

Program:

od soboty 27-go do
wtorku 30-go
Sierpnia 1921 roku
włącznie.

DOM № 37



Dramat w 6-oiu aktach osnuty na tle fatalnych skutków alkoholu.

- | | |
|--------------------|----------------------------|
| 1. W mocy bachusa. | 4. Szumowiny życia. |
| 2. W areszcie. | 5. Na rozstajnych drogach. |
| 3. Kusicielka. | 6. Nawrócenie. |

Nad program: **Dekorowanie Legją Honorową**

Oficerów Polskich i francuskich przez gen. Niessela dn. 8 maja 1921 r.

Dr. Stefan Purski

Kilińskiego № 4

CHOROBY
skórne i wenerycznePrzyjmuje do 10-ej rano i od
3—7 p.p. w niedziele i święta
od 8—11 rano.Nowy Polski
magazyn bieliznyw wykwintnym gatunku i galanterji
pod firmą „TEOFILA” II Aleja
Nr. 41.
3 piętro front.

„KOSMETYKA”

— II-ga Aleja № 42. —

Mycie włosów z su-
szeniem za pomocą
elektryczności.

Czesanie i ondulacja.

Przyjmuje się zamó-
wienia na wyroby
z włosów.Fryzjer damski
z Warszawy.Wykwintn: mani-
cure.Odświeżanie cery,
usuwanie węgry
za pomocą parówki
i masażu.

II Swój do swego II

Najtańsze źródło kupna różnych
towarów łokciowychw najlepszych gatunkach
poleca chrześcijańska firma„ZACHĘTA”
ul. Nadrzeczna № 12,
trzeci dom od ulicy Strażackiej.Fabryka papy dachowej
M. Bema ul. Olsztyńska № 1(przedmieście Zawodzie, w byłej kwasalni)
poleca w najlepszym gatunku
papę dachową, smołę z węgla
kamiennego etc.

Dr. Wacław Kon

choroby wewnętrzne
(spec. żołądka i kiszki)przyjmuje od 4-ej do 6 p.p. ul. Panny
Marji 33 i w pracowni bakteriologicz-
nej od 6 do 7-ej i pół wiecz.
Pracownia bakteriologiczna (ul. Pan-
ny Marji 31, lewa oficyna) otwarta
codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej
do 8-ej wiecz.Bronisław Muszyński
LEKARZ-DENTYSTA

wrócił

przyjmuje od g. 11 do 1 i od 4 do 6
ul. Panny Marji № 32. Telefon 143.

Pod firmą

„SPÓJNIA”

ul. Wieluńska Nr. 8, I sze piętro front
została otwarta nowa sprzedaż różnych towa-
rów podszewki, płótna, barchany, etaminy, ba-
tysty, kretony, kordy, kordy na ubrania męskie
i t. p.CENY KONKURENCYJNE
Popieracie nowo powstałą firmę katolicką.

LEKARZ DENTYSTA

Artur Broniatowski

I Aleja 8

przyjmuje od 9 rano do 1 p.p. i od 3 do 7 wiecz

Chrześcijańska pracownia

ubiorów męskich, okryć, kostu-
mów damskich.Najsolidniej wykonuje takowe na sezon
jesienny i zimowy p-g najnowszej mody
Firma **B. JASIŃSKI** w Częstochowie
ul. Dąbrowskiego L. 16 Ceny przystępne.

Lekarz-dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł
i od 3—7 wiecz. Telefon 250

Dr. med. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od godz. 5-ej do 8-ej
w soboty od 3—5 popoł.

ul. Gen. Dąbrowskiego-6, I-sze piętro.

Dr. Paweł Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Marji t. j. II Aleja
Nr. 21, obok teatru „Paryskiego”

Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł.
Panie od 12—1 w poł.

Dr. Józef KLUCZEWSKI

b. ordynator akuszerjino-gine-
kologicznej kliniki w Kazaniu

powrócił na stałe

II aleja № 32 parter prawa oficyna.

Choroby kobiece i wewnętrzne.

Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 4 do 6
po południu.

Wielki wybór

kortów, wełny, oraz towarów
bawełnianych poleca znana
firma

J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7, telefon 74.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Szkola
Muzyczna

pod dyрекcją

L. Wawrzynowicza

Centralna 6 m. 6.

Zgłoszenia codziennie. Lekcje od 1 go
września r. b.Oprócz stałych a wykwalifikowanych profeso-
rów, jest w szkole dla uczenia początkujących
nauczycielka muzyki z patentem. Wykładane-
mi są: gra fortepianowa, skrzypcowa, organo-
wa, śpiew, zasady muz., harmonja, kontrpunkt
i kompozycja, liturgia, solfeggia i etc. Spec-
jalne kursa przygotowawcze dla kandydatów
do konserwatorium. Na miejscu fortepiany,
organy i wypożyczalnie nut dla użytku uczę-
ących się.

Kursy Buchalteryjne

E. Zalcmanówny

przyjmuje zapisy codziennie od godz.
2—4 po południuulica Dąbrowskiego Nr. 7, II-le piętro
nawprost bramy.

Czy pańscy odbiorcy powracają?

Tak jest, a to stanowi najlepsze świadec-
two, że towar mój pozyskał sobie pełne
zadowolenie odbiorców.Z dnia na dzień wzrastający popyt na taś-
my i kalki (do maszyn piszących) marki
„VENUS”, wytwory firmy Crown Ribon &
Carbon Mfg. Co, Rochester N. Y. U. S. A.,
dowodzi niezbicie, że artykuł ten posiada
rzeczywiście te, wszystkie niedoścignione
zalety, dzięki którym odniósł w ostatnich
paru latach rekordowe zwycięstwo nad
wszelkim towarem konkurencyjnym na ryn-
kach światowych. Wyłączny sprzedawca:
Ludwik Aksman, Kraków,
Szewska 10. Tel. 32-88.

Do sprzedania

zaraz 7 morg
ziemi (wszę-
dzie glina) narożnik przy szosie z dwóch
stron tramwaj (od Rogowa 2 wioraty, od Pa-
bjanie 3 wioraty szlacheckie) znajduje się do-
mek (2 pokoje, kuchnia, werenda, przystawka)
oddzielnie 2 pokoje i pokoje i pojedynczy po-
kój, dwa ogrody owocowe, obora, pompa, eto-
dola, 2 saski i klepisko, kurniki, ustęp, sta-
wik i orna ziemia. Na żądanie inwentarz ży-
wy i martw. Wiadomość w „Kurjerze”.

Skradziono

portfel z dokumen-
tami wojskowymi

Wacławowi Brzozowskiemu.

Pies myśliwski rasy „Ponter”, brązowy

w ozarnej i biały laty zabłąkał się

Brzeziny Duże, gm. Huta Stara u Juliana Mo-
rzyka.

Zgubiono tymczasowy dokument

wojskowy na imię Bo-
gusława Sławy.

Zaginął dowód zastawiony długo-

terminowej pożyczki na

imię pani Heleny Kawczyńskiej.

Kupię 10 ławek szkolnych. Wiado-
w „Kurjera”.